

Kościół Wszystkich Świętych

Uroczystość Wszystkich Świętych powinna nas skłonić na refleksji nad Kościołem. Dlaczego? Nauka Kościoła mówi nam o współistnieniu i zależności pomiędzy trzema różnymi strukturami w obrębie Kościoła Chrystusowego. Pierwszą jesteśmy my ? Kościół Pielgrzymujący ? ciągle na ziemi, dążący, przynajmniej w niektórych przypadkach, do zbawienia. Kolejna struktura to Kościół Oczyszczający się. Wszyscy ci, którzy po swojej śmierci trafili do czyśćca i tam odpokutowują za grzechy oczekując zjednoczenia się z Bogiem w chwale. I w końcu ostatnia, najbardziej radosna struktura, której oczekujemy, albo przynajmniej oczekiwać powinniśmy ? Kościół Chwalebny. Wszyscy Święci, ci których będziemy czcili w środę. Te trzy struktury wzajemnie się przenikają i oddziałują na siebie: Kościół Pielgrzymujący modli się za Kościół Oczyszczający się, a Kościół Chwalebny wstawia się u Boga za nas, pielgrzymów w drodze ku zbawieniu.

Chciałbym, abyśmy dzisiaj pochylili się nad przeżywaniem naszej obecności w Kościele, naszej pielgrzymki do nieba. Każdy z nas stał się członkiem Kościoła. W momencie, kiedy otrzymaliśmy chrzest brama Kościoła otworzyła się przed nami i pojawiło się światło prawdy w którym możemy mieć udział. Świadomie używam tu słowa ?możemy?, dlatego, że wiele zależy od nas. Nie wszystko naturalnie, lecz sporo. Wprawdzie zbawienie jest łaską, ale ta łaska wypływa z wiary. Pismo Święte mówi wprost: *Sprawiedliwy z wiary żyć będzie (Hbr 10,38)*. Wiara staje się przyczynkiem naszego zbawienia. Jednak potrzeba jest wiary żywej, ożywienia tego zbawienego depozytu. Święty Jakub nawołuje bardzo wyraźnie adresatów swojego Listu: *Wiara bez uczynków martwa jest sama w sobie! (Jk 2,17)*.

Często w naszym życiu staramy się kierować kodeksem moralności, który jest zawarty w przykazaniach Bożych. Mówiąc prosto, staramy się wypełniać dobre uczynki, aby pójść do

nieba. Niestety zapomina się coraz częściej o tym, że obok tablicy z przykazaniami dotyczącymi człowieka, stoi tablica z przykazaniami wobec Boga. W Kościele potrzebna jest realizacja jednego i drugiego: trzeba żyć właściwie, pomagać innym, być dobrym, ale jednocześnie nie można zapominać o właściwej postawie wobec Boga.

Niestety nastąpiła obecnie tendencja wybiórczości środków zbawienia dostępnych w Kościele. Zaczęto traktować Kościół jak stanowisko usługowe do którego można podejść, zorientować się w ofercie i, ewentualnie, coś wybrać, zostawiając przy tym resztę na dli innych potencjalnych biorców. A niestety tak to nie działa. Albo przyjmujemy cały zbawienny depozyt, którego strażnikiem jest Kościół, albo nie, i wtedy zrzekamy się wszelkich praw, które powinny nam przysługiwać na mocy chrztu. Wielu tego nie rozumie, twierdząc zawzięcie, że wystarczy być dobrym człowiekiem. Właśnie taka postawa doprowadziła do największej rany w Kościele, jaką była tzw. Schizma Zachodnia w 1517 roku (Reformacja). Uznawano wtedy, że do zbawienia wystarczą dobre uczynki. I to znów nas prowadzi do punktu wyjścia jakim jest wiara żywa ? taka, która zakłada praktykę sakramentów (Eucharystia, spowiedź) oraz *dobre uczynki* wypływające z wiary (pomoc innym). Zachęcam dzisiaj do tego, aby nasze dążenie do doskonałości było oparte na wierze autentycznej. Wołajmy często razem z uczniami: *Panie, przymnóż nam wiary!* (Łk 17,5).

ks. Michał